

## Olimpijskie kwalifikacje

**PEKIN** | Dwoje Wielkopolan zdobyło nominację, czworo innych będzie jeszcze o nią walczyło

**Leszek Gracz**

Mistrzostwa świata w Lucernie były podstawową eliminacją do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Pekinie. Z ośmiorga poznaniaków, którzy mają realne szanse na występ w Chinach tylko dwoje zdołało wykorzystać tę pierwszą szansę – Julia Michalska z Trytona pływająca w skiffie oraz Patryk Brzeziński (AZS AWF) w osadzie ósemki.

Michalska prezentowała się w tym sezonie bardzo dobrze podczas Pucharu Świata, pływając w finałach A. Podczas monachijskich mistrzostw świata poznaniaczka nie zdołała dokonać tej sztuki i nie zakwalifikowała się do finału A. Jednak w konkurencji skiffistek kwalifikację dawały także trzy najwyższe miejsca w finale B i zawodniczka Trytona, akademicka mistrzyni świata wykorzystwała tę szansę, zajmując drugie miejsce. Wypełniła zadanie przed nią postawione w 100 procentach.

Także wielkie powody do zadowolenia ma Patryk Brzeziński z AZS AWF Poznań, który wraz z partnerami z ósemki wywalczył nominację olimpijską. W zasadzie mało kto dawał tej osadzie szansę na olimpijską kwalifikację, ale Polacy powalczyli bardzo dzielnie i awansowali do finału A, w którym ostatecznie zajęli szóste miejsce. Najważniejsze, że ta lokata daje prawo startu w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich. Jednak pamiętać trzeba, że jest to kwalifikacja dla osady, a nie dla zawodników i skład ósemki może się zmienić (choć to mało prawdopodobne).

Czworo zawodników poznanijskich klubów może będzie walczyć w dodatkowych regatach (w Lucernie) o olimpijskie paszporty. Na pewno nie złożyła broni dwójka wagi lekkiej Posnania/RBW – Iłona Mokronowska i Magdalena Kemnitz, które nie zdołały przebić się do finału A. Dziesiątym miejscem w Monachium sprawiły spory zawód. Kwalifikację do Pekinu dawał udział



**Julia Michalska ze złotym medalem młodzieżowych mistrzostw świata. Kwalifikację olimpijską w skiffie wywalczyła na monachijskim torze**

w finale A lub miejsce w pierwszej dwójce finału B. Niestety, poznaniaczki nie zdołały tego dokonać. A w przyszłym roku w Lucernie będzie bardzo trudno, bowiem pozostały już tylko dwa miejsca do uzupełnienia olimpijskiej stawki z Europy. Nie powiodło się Rafałowi Abrahamczykowi i Dawidowi Kubiakowi (obaj z Posna-

nii), którzy płynęli w czwórce z długimi wiosłami. Polska osada przepadła już w pierwszej fazie mistrzostw świata, kończąc występy na finale D. Nie jestem przekonany, czy polscy szkoleniowcy zdecydują się jej dać jeszcze jedną szansę w Lucernie.

Poza zawodnikami z Poznania do Pekinu pojedzie je-

den trener na pewno, a może nawet dwóch. Bez wątpienia na przyszłorocznych igrzyskach nie może zabraknąć Aleksandra Wojciechowskiego, który prowadzi naszych mistrzów świata, czyli męską czwórkę podwójną. Ale może pojedzie również Marcin Witkowski, czyli trener Julii Michalskiej. ●

### Zadzwoń, przyjdź

- ▣ **AZS AWF Poznań**  
tel. 061-877-1557  
061-877-1390  
www.awf.poznan.pl/sport
- ▣ **Posnania Poznań**  
tel. 061-827-8000  
tel./fax 061-820-6101  
www.posnania.pl
- ▣ **Klub Wioślarski 1904**  
tel. 061-833-0293  
www.kw04.com
- ▣ **Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy Tryton**  
tel. 061-833-3665  
061-833-4287  
www.tryton.najlepsi.net
- ▣ **Towarzystwo Wioślarzy Polonia Poznań**  
tel. 061-877-3630
- ▣ **Wielkopolski Związek Towarzystw Wioślarskich**  
tel. 061-865-4351  
www.wioslarstwo.poznan.pl

### ME z za pasem

**POZNAŃ** ▣ Już tylko niespełna trzy tygodnie pozostały do reaktywowania po 33 latach przerwy wioślarskich mistrzostw Europy, seniorów, które 24 września rozegrane zostaną w Poznaniu. Mistrzostwa Europy wracają do wioślarskiego kalendarza po 33 latach! Ostatnie zawody rozegrano bowiem w 1973 roku (w Moskwie). Przez ten czas odbyło się 58 imprez mistrzowskich mężczyzn i 20 kobiet LEG

### Parada trenerów

**MIROSLAW REWERS**

▣ Niegdyś zawodnik, a obecnie trener w Klubie Wioślarskim z roku 1904, spotkanie z wioślarstwem rozpoczął w 1990 roku po ukończeniu piętnastego roku życia.

Do największych osiągnięć podczas 8-letniej kariery zawodniczej, zalicza brązowy medal młodzieżowych mistrzostw Polski zdobyty w jedyne w roku 1995. W tym też roku doszło do czasowego połączenia się KW04 z AZS AWF Poznań, czego następstwem było przejście do AZS. W barwach tego klubu zdobył wiele medali akademickich mistrzostw Polski. Startował również w akademickiej reprezentacji Polski.

Od 1999 roku rozpoczął pracę jako trener w Klubie Wioślarskim z roku 1904. Spodziewa się, że prowadzenie treningów wiąże się z olbrzymią odpowiedzialnością, nie tylko za wynik sportowy, ale przede wszystkim za zdrowie jego podopiecznych. Obecnie jest jedynym trenerem w KW04,



**Mirosław Rewers w towarzystwie wychowanków**

w związku z czym prowadzi treningi z wszystkimi grupami wiekowymi. Nie jest to proste, ponieważ każda grupa stawia inne wymagania pod względem sposobu prowadzenia zajęć.

Atmosfera w klubie jest bardzo dobra. Wszyscy zawodnicy stanowią zgrany zespół wspierający się wzajemnie. Pomimo że KW04 nie jest dużym klubem, posiada bardzo dobrą bazę treningową: dużą siłownię, pomieszczenie do ergometrów wioślarskich oraz dobry sprzęt do wiosłowania. Praca trenera wymaga zaangażowania, czasem poświęceń, lecz rekompensuje to uśmiech i radość na twarzy zawodnika, gdy osiąga swój cel. AK

## Wychowawca kilku pokoleń

**DOBRY DUCH** | Aleksander Rosada to postać niezwykła w wielkopolskim wioślarstwie

Urodził się w 1935 roku w Poznaniu. Przygodę z wioślarstwem rozpoczął w 1951 roku, mając szesnaście lat i od tego czasu sport ten stanowił nieodłączną część jego życia.

W czasie kilkunastoletniej kariery zawodniczej pierwsze tytuły zdobywał już jako junior, pływając na różnych łodziach na torach całego kraju. W latach 1961-1963 zdobył trzy kolejne tytuły mistrza Polski, będąc sternikiem w czwórce wagi lekkiej. Startując w składzie Olgierd Garstecki, Tomasz Koebsch, Klemens Mikula, Zbigniew Gawarecki oraz sternik Aleksander Rosada, kolejno w Poznaniu, Bydgoszczy i znów w Poznaniu wywalczyli mistrzostwo, z każdym rokiem powiększając przewagę nad rywalami w rezultacie czego GKKFiT przyznało im tytuł Mistrzów Sportu.

Od początku reprezentując barwy AZS AWF Poznań, po za-



**Aleksander Rosada – dobry duch wioślarstwa**

kończeniu czynnego treningu, z zawodnika zamienił się na prężnie działającego pracownika sekcji. I właśnie z działalności na tym polu jest najbardziej pamiętany.

Działalność społeczną na rzecz klubu rozpoczął dużo

wcześniej, jeszcze w okresie startów i intensywnych treningów. Prowadząc tak rozbudowane życie, Rosada potrafił łączyć funkcję gospodarza, skarbnika i instruktora. Poświęcając bardzo wiele czasu na treningi miał również zapal

do nauki, zdobywając wykształcenie inżyniera leśnika, w następstwie czego pracował jako inżynier technolog w przemyśle meblarskim.

Po zakończeniu kariery zawodniczej został wybrany przewodniczącym Sekcji Wioślarstwa Wojewódzkiej Federacji Sportu. Kilka lat później został prezesem Poznańskiego Okręgowego Związku Towarzystw Wioślarskich oraz wiceprezesem polskiego związku.

Mimo ciężkiej choroby, z jaką przyszło mu walczyć przez ostatnie lata życia, był obecny na każdym regatach rozgrywanych w Poznaniu i innych miastach, biorąc w nich udział jako sędzia lub przedstawiciel związku. Dla każdego miał słowa zachęty, potrafił jak mało kto dodać otuchy.

Zmarł 21 września 2006 roku i mimo że fizycznie nie ma już go wśród nas, to dobry duch Aleksandra Rosady na zawsze pozostanie wśród wielkopolskich wioślarzy. AK

PROMOCJA

